№ 74. Sobota dnia 31 Maja 1919 roku. Rok I.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 4.00 mk. z odnoszeniem 4.50, poczta 5.00
Adres Redakcji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.
Administracji Kościuszki 11

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.
Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedyńczego 25 fen.

CENA OGŁOSZEŃ.
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen., za wiersz petitowy.
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk za wiersz. Nekrologi mk. 1.50 za wiersz. Drobne ogłoszenia 20 fen. za wyraz

Odpowiedź Niemiec na warunki pokojowe.

Rokować mogą tylko na zasadzie 14 punktów Wilsona! Zgadzają się na zapłacenie stu miljardów marek w złocie. Żądają zwrotu Kolonji. O losach Alzacji i Lotaryngji może rozstrzygnąć tylko plebiscyt. Śląsk Górny. Prusy wschodnie i zachodnie muszą bezwarunkowo pozostać przy Niemcach

KATOWICE, 30/5. Według najświeższych dzienników niemieckich wręczona została we czwartek 29 b. m. w Wersalu przez niemców odpowiedź na warunki pokojowe koalicji. Rozpoczyna się ona od stwierdzenia, iż Niemcy przyjęły 14 punktów Wilsona jako podstawę rokowań pokojowych —a ponieważ koalicja według swojej deklaracji również związana jest temi 14 punktami, więc istnieje uroczyście proklamowana platforma. Gdyby koalicja w żądaniach swoich posunęła się po za te zasadnicze warunki sprawiedliwego pokoju, Niemcy musiałyby to uważać za naruszenie zawartego uprzednio międzynarodowego traktatu.

Niemcy zgadzają się na zapłacenie stu miljardów marek w złocie tytułem ogólnego odszkodowania, z czego do r. 1926 wypłacą 20 miljardów w złocie. zaś od 1 maja 1927 r. chcą płacić resztę w ratach rocznych bezprocentowych aż do pełnej sumy odszkodowania.

Aby zaś mogły sprostać temu zobowiązaniu, powołując się oczywiście na Wilsona, oraz na zasadę „prawa przed siłą" żądają zwrotu kolonji oraz pozostawienia im wschodnich prowincji niemieckich.

O losach Szlezwigu, Alzacji i Lotaryngji niech rozstrzygnie plebiscyt. zaś Śląsk Górny, Poznańskie, Prusy wschodnie i zachodnie muszą bezwarunkowo zostać przy Niemcach,

Odpowiedź niemiecka zawiera krytykę wszystkich postanowień koalicji odnośnie do poszczególnych punktów traktatu przedłożonego Niemcom przez sprzymierzonych, w której zarzucają im stronniczość na korzyść polaków i czechów. itd. Bezczelność niemiecka posuwa się w tym nowym jaskrawym dokumencie szelmostwa, do tego, że postanowienie koalicji, która przysądziła Polsce Poznańskie. Śląsk górny oraz Prusy wschodnie i zachodnie i Gdańsk, nazywa aktem samowolnym nie opartym na żadnej prawnej podstawie.

„Na przemian wysuwa się, powiada hr. Brockdorff - Rantzau, bądź ideę nieprzedawnionego prawa, bądź prostuje się stan etnograficznego posiadania, bądź względy gospodarcze".

Ponadto żądają Niemcy równouprawnienia w przyszłej „Lidze Narodów" i zastrzegają się przeciw karom zamierzonym w projekcie pokojowym z powodu występków byłych politycznych i wojskowych kierowników Niemiec przyczem powołują się na oswiadczenie Wilsona z 14 grudnia 1917 r., że wojna nie może być aktem zemsty, itp. W zamian za to „zgadzają się (łaskawie) na ograniczenie zbrojeń, pod warunkiem, że inni to uczynią i w tym wypadku gotowi utrzymywać tylko 100 tysięcy żołnierza, dla utrzymania wewnętrznego ładu w państwie".

TELEGRAMY

Czy wstrzymana ofensywa?

KRAKÓW 29.5—„Głos Narodu" donosi ze Lwowa:

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, rozpowszechniona wiadomość, jakoby na linji Strypy operacje polskie, skierowane przeciwko ukraińcom, zostały przerwane—jest nieprawdziwa. Operacje bojowe wstrzymane nie będą, dopóki Polska nie odniesie całkowitego sukcesu i wojska nasze nie dotrą do dawnych, przedwojennych granic Galicji na południowym wschodzie.

W lwowskich kołach wojskowych i politycznych panuje przekonanie, że władze i naczelne dowództwo wojsk polskich znajdzie odpowiednie siły, aby równocześnie ubezpieczyć zachodnie granice państwa polskiego i nie przerywać działań wojennych w Galicji wschodniej.

Wilson przeciw rewizji traktatu pokojowego.

ZURYCH 29.5—„Secolo" donosi z Paryża, że prez dent Wilson odrzucił rewizję traktatu pokojowego, oświadczając, że koalicja nie zmieni zasadniczych postanowień pokojowych w traktacie zawartych.

Gdy niemcy nie podpiszą pokoju...

POZNAŃ 27.5 — Prasa berlińska donosi z wielkiem oburzeniem informację „Daily Mail", że władze angielskie i amerykańskie poczyniły ogromne przygotowania do stałego bombardowania większych miast niemieckich na wypadek odrzucenia przez Niemców warunków pokojowych. Najpierw zostaną zbombardowane Monachium i Berlin.

Nad Ren przybyła już znaczna liczba lotników i pilotów. Wiadomość ta wywołała wielkie zaniepokojenie w Niemczech.

Robotnicy niemieccy przeciw akcji werbunkowej.

WIEDEŃ 29.5 — „Arbeiter Zeitung" donosi, że armja niemiecka liczy więcej aniżeli 300000 ludzi. Akcja werbunkowa w Niemczech odbywa się dalej. Pismo powyższe utrzymuje, że akcja ta skończyć się może katastrofą, albowiem niemieccy robotnicy mają już dosyć wojny i rządowych socjalistów z Ebertami i Scheidemannami na czele.

Rumuni skutecznie odpierają ataki bolszewików nad Dniestrem.

WIEDEŃ 30.5 — Komunikat dowództwa wojsk rumuńskich podaje że od dnia 23 bm. wywiązały się ciężkie walki z wojskami bolszewików nad Dniestrem. Bolszewicy podejmują tam nieustanne próby sforsowania rzeki pod Tyraspolem i Dubossargami.

Czerwone gwardje otrzymały dnia 24 bm. posiłki, ale uderzenia ich pozostały bez skutku.

Poświęcenie pociągów.

POZNAŃ 29.5—Wczoraj o godzinie 6 popoł. odbyło się poświęcenie I dywizjonu pociągów pancernych na dworcu przy pawilonie t.zw. cesarskim.

Rantzau przyznał się tylko do jednej zbrodni Niemiec.

PARYŻ 29.5 — Replika Brockdorfa-Rantzaua wręczona koalicji w sprawie odpowiedzialności otrzymuje, że jedyna odpowiedzialność jaka spada na Niemcy, jest to odpowiedzialność za naruszenie neutralności Belgji, której skutki gotowi są naprawić. Co się tyczy wybuchu wojny, to wszystkie mocarstwa nie tylko Niemcy, są odpowiedzialne, a szkody materjaln., jakie wynikły, spowodowane zostały przez działania wszystkich armji.

W Belgji zarządzono ogólną mobilizację przeciwko Niemcom.

WIEDEN 30.5 — Wied. biuro koresp. donosi z Amsterdamu pod datą 26 b. m. według holenderskiej agencji telegraficznej: Granica belgijska została zamknięta. Nikt nie śmie Belgji opuścić. W związku z upływającym terminem w dniu 29 maja, danym niemcom przez konferencję pokojową, cofnięto wszystkie urlopy wojskowe i zarządzono mobilizację.

Odpowiedź niemiecka obejmie 500 stron.

KRAKOW Kontrpropozycja niemiecka **wydrukowana jest w trzech językach: niemieckim, francuskim i angielskim i obejmuje 500 stron.**

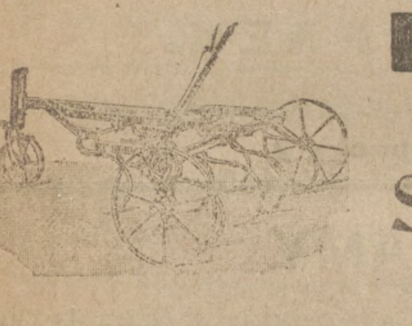
Tekst preliminarzy, wręczony przez sojuszników, był ułożony w dwu językach: francuskim i angielskim i obejmował 417 stron.

Żydowski skład broni.

BIAŁYSTOK 30.5 — Milicja ludowa wykryła tutaj przy ulicy tajny skład broni. Zabrano 45 karabinów i kulomiot.— Właściciela domu aresztowano, a właściciel składu umknął. Sprawcy są żydami.

Prasa czeska za zgodą z polakami.

Pisma czeskie zamieszczając doniesienie o konferencji Paderewskiego z Masarykiem, oświadczają, że leży w interesie obu narodów, aby przez narady stworzyć możliwy do przyjęcia kompromis. Politycznym sukcesem jest to, że Paderewski przyjechał do Pragi. Osobista przyjaźń obu mężów stanu umożliwiła spokojną wymianę zdań. Pisma czeskie wyrażają w końcu życzenie, aby konferencje doprowadziły do zgodnego porozumienia.





Utworzenie wspólnego frontu z armią rumuńską

WARSZAWA. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 28 b.m. donosi:

Front galicyjski: W niedzielę dn. 25 b. m. polska organizacja wojskowa zawładnęła Stanisławowem i rozbroiła znajdujące się tam oddziały ukraińskie.

Czwarta dywizja piechoty pod wodzą gen. Iwaszkiewicza zajęła w dniu 27 b.m. Kałusz, Halicz i w tymże dniu wkroczyła do Stanisławowa. Przed przybyciem wojsk naszych wszystkie instytucje publiczne, magazyny wojskowe i mosty obsadzone były przez Polską Organizację wojskową. Mosty na Dniestrze w Niżniowie na wschód od Stanisławowa, w Jezupelu i w Haliczu są w naszem posiadaniu nie zniszczone. W Stanisławowie zdobyto kilkanaście dział, kilkadziesiąt kulomiotów i wielkie zapasy amunicji i materjałów wojennych.

Na południowy wschód od Dolny trzecia dywizja Legjonów zajęła pod wodzą generała Zielińskiego Różniatów, gdzie w nasze ręce wpadło 300 jeńców, tabory i duże zapasy amunicji i broni.

Na północ od Dniestru osiągnęliśmy linję Zgniłej Lipy, aż do Przemyślan.

Łączność z wojskami rumuńskiemi, która dotychczas była utrzymywaną przez lotników, w dniu 27 b. m. **bezpośrednio przez nasze oddziały nawiązaną została.** Nasz cel, który stanowił jedno z głównych zadań obecnej akcji tj. **stworzenie wspólnego z armją rumuńską** frontu przeciw bolszewikom, którzy grożą inwazją do Galicji wschodniej, oraz nawiązanie bezpośredniego połączenia kolejowego z Rumunją został w ten sposób osiągnięty.

Front wołyński. W okolicy Równa utarczki naszych konnych patroli z bolszewikami, których liczniejsze oddziały pojawiły się na tym naszym froncie.

Front litewski. Bez zmian.

W zast. szefa sztabu generalnego
HALLER, pułkownik.

Pioruny biją w niemców.

Wybuch miny pod mostem w Jęzorze.

SOSNOWIEC 30.5—We środę o godz. 7 i pół wieczorem w miejscowości Jęzor powtórzyła się ze wszystkimi szczegółami katastrofa sobotnia na moście szopienieckim.

Piorun uderzył w budkę strażniczą, poczym nastąpił wybuch miny pod mostem na Przemszy, rujnując część tegoż, następnie zaś wybuchły granaty ręczne za pasem bandytów z Grentzschutzu.

Ma się rozumieć, że żołnierze, którzy uzbrojeni byli w granaty, **porozrywani zostali na kawałki a ich koledzy poranieni.**

Znów niemcy rozerwani w kawałki.

„Iskra" nie może podać liczby ofiar, gdyż stosunki z niemcami są zerwane.

Rannych oraz szczątki rozerwanych bohaterów Grentzschutzu odwieziono samochodami do Mysłowic.

Na który most teraz przyjdzie kolej? — pyta „Iskra".

Czy będzie wojna z Niemcami?

Wielkie zaniepokojenie, które ogarnęło wszystkich w ciągu ostatnich dni z powodu pogłosek o szykującym się ataku Niemiec na Polskę wywołało wielką ilość alarmów i wieści. Dotarły one i do ambasad naszych sojuszników w Warszawie i były tam żywo komentowane.

By położyć kres tym niepokojącym wieściom, jeden z wybitnych członków ciała dyplomatycznego reprezentującego w Polsce jedno z mocarstw sprzymierzonych, upoważnił „Kur. Polski" do zamieszczenia następującego oświadczenia

— Czy nie jest zupełnie jasnem, że wszelkie wieści o przygotowaniach Niemców do napaści na Polskę są rezultatami propagandy niemieckiej?

Zachowując, oczywiście, wszelkie środki ostrożności, przewidując wszelkie możliwości, bo to nigdy nie zawadzi, powinni Polacy jednakże rozważyć sytuację z zupełnym spokojem i uczynić wszystko możliwe, by wstrzymać rozpowszechnianie niepokojących pogłosek, których ilość jest wprost przerażającą i niewątpliwie dotkliwie szkodzi rozwojowi normalnemu państwowości polskiej, a spokój i ład w kraju, to teraz wszystko. Przecież nie może być dwóch zdań, że wszelkie przeszkody, stawiane normalnemu rozwojowi Polski, są bardzo na rękę Niemcom.

Czyż Polacy nie są sojusznikami koalicji? Czy napad Niemców na Polskę, nie byłby napadem na koalicję, a przez to naruszeniem warunków pokojowych?

Zresztą, gdyby się Niemcy tylko odważyli poczynić najmniejsze kroki napastnicze na Polskę, musieliby się liczyć z niezwłoczne nastąpieniem następujących ewentualności:

1) przerwaniem wszelkiego przywozu artykułów spożywczych dla ludności niemieckiej,

2) bombardowanie miast niemieckich na przestrzeni, której mogą dosięgnąć działa państw sprzymierzonych, stojące na Renie. Frankfurt znajduje się w obrębie tych miast, czyż dopuścili by tameczni bogaci bankierzy żydowscy do tego kroku?

3) na brzegach Renu stoi na straży obecnie najliczniejsza z kiedykolwiek widzianych flot napowietrznych, doskonale zaopatrzona w bomby, do rzucania z samolotów. Flota ta na dany znak momentalnie pokaże niemieckiej ludności cywilnej co znaczy, nie spełnienie żądań aljantów co do natychmiastowego przerwania wszelkiej akcji militarnej,

4) wojska czesko-słowackie są częścią armji sprzymierzonych. Akcja zbrojna niemiecka na Górnym Śląsku musiałaby się więc liczyć z atakiem na Niemcy, przez te wojska od tyłu.

5) okręty wojenne Wielkobrytańskie, mają wolną drogę na całym morzu Baltyckiem, a więc i do portów niemieckich na Baltyku.

6) czyż wreszcie Polacy sądzą, że Marsz. Foch nie jest o wszystkiem doskonale poinformowany, a więc zarządził już odpowiednie przygotowania.

Wszystko, co właśnie wyłuszczyłem, to tylko drobna część środków zapobiegawczych, które mogą być niezwłocznie użyte przez Aljantów.

Polska powinna ufać swym sojusznikom, dokładnie informować ich o ruchach Niemców i czynić odpowiednie przygotowania w porozumieniu z Naczelnem dowództwem armji sprzymierzonych.

Przedewszystkiem zaś Polacy nie powinni dać się porwać rozdrażnieniu, natomiast koniecznie i bezwarunkowo zachować zimną krew i pamiętać, że Niemcy wciąż będą niecierpliwie wyczekiwać najdrobniejszego kroku ze strony Polaków, który będą mogli uważać za prowokację.

DZIEN POLITYCZNY.

Czesi niezadowoleni z obrania Krakowa na miejsce konferencji polsko-czeskiej.

O przebiegu konferencji Paderewskiego z Masarykiem prasa czeska bardzo mało donosi: premier polski przedstawił poglądy polskie, Masaryk sformułował stanowisko czeskie — pozatem nic.

Z głosów prasy przebija się jednak pewna niechęć z powodu obrania Krakowa na miejsce konferencji. Zdaniem „Venkova" panują w Krakowie nienormalne stosunki, ponieważ tamtejszy rząd poboczny robi szybko co nakaże Warszawa.

Dymisja gen. Iwaszkiewicza odrzucona.

Dzienniki donoszą: Z najbardziej kompetentnych sfer otrzymujemy wiadomość, że podanie generała Iwaszkiewicza o dymisję zostało definitywnie odrzucone. Generał Iwaszkiewicz pozostaje nadal na stanowisku.

Wśród ludności Lwowa i całej Galicji Wschodniej zapanowało wielkie uspokojenie z tego powodu, że generał Iwaszkiewicz sprawuje w dalszym ciągu naczelne dowództwo w Galicji.

Groźba za groźbą.

„Kattowitzer Zeitung" oznajmiają: jeszcze raz decyzję koalicji odnośnie do Gdańska i Górnego Śląska, zapewnia, że Polska może być pewną trwałej nienawiści swoich potężnych sąsiadów!! nie można bowiem — wywodzi — bezkarnie obrażać uczuć narodowych! lub naród o wyższej kulturze (?) rzucać na pastwę narodowi o niższej kulturze!

Jest jednak nadzieja — twierdzi „Katowitzer Zeitung", że do oderwania wyżej wspomnianych obszarów nie przyjdzie, bo „budzi się w świecie sumienie"! — bo „es daemmert schon"! Nadzieje na szybszą ziszczą się — nawołuje wkońcu — jeśli wytrwamy do końca, jeśli potężny głos naszego protestu dojdzie uszu naszych wrogów i przekona ich o niezłomności naszej.

Zmartwychwstanie Polski w utworach francuskiego poety.

Dziennik „Journal des Debats" zamieścił wspomnienia o popularnym poecie francuskim, Piotrze Dupont, który w roku 1846 napisał „Chant des nations", „Śpiew narodów", z refrenem, brzmiącym dzisiaj dziwnie aktualnie:

„Oto już wstaje dzień wielkich przeznaczeń,
Z warkotem bębnów, pośród huku dział.
O wojno — kres już pisan tobie,
Bo miecz roztrzaska miecz".

Ten sam poeta opiewał w swoich utworach cierpienia i nadzieje Polski i wieścił jej zmartwychwstanie.

„Journal des Debats" pyta:

„Czyż okrzyki radości, witające polskie wojsko narodowe w oswobodzonej Polsce

dobiegły do skromnego grobowca Piotra Dupont na cmentarzu w Lyonie, aby mu oznajmić, że stało się wedle słów jego, że Polska zmartwychwstała"...

Niechże więc naród polski zachowa we wdzięcznej pamięci imię poety Piotra Dupont!

—(o)—

Z RADY MIEJSKIEJ.

(posiedzenie z dnia 28 b. m.).

Obecnych 33 radnych i 7 członków Magistratu. Przewodniczy prezes Rady dr. Nowak. Obowiązki sekretarza pełnił r. Włosiński.

Na wstępie przewodniczący zaproponował Radzie wysłanie depeszy kondolencyjnej Narodowej Radzie Cieszyńskiej z powodu tragicznego wypadku w Orłowej, gdzie zginęło kilkuset górników polskich; propozycję przyjęto.

Następnie przewodniczący odczytał list r. Goczałkowskiego, w którym tenże komunikuje, że składa mandat radnego. Na miejsce jego ma wejść zastępca p. Stanisław Ściubilecki.

Następnie przewodniczący odczytuje protokuły posiedzeń delegacji robót publicznych z d. 27 b. m. i delegacji kwaterunkowej z d. 27 b. m., które z powodu braku quorum wskutek nieprzybycia członków delegacji radnych, nie doszły do skutku.

Echa zajść wtorkowych.

Następnie zabrał głos prezydent Bandtke-Stężyński i odczytał następującą deklarację, przyjętą oklaskami:

„Dwadzieścia kilka wiorst od naszego miasta stoją armie nieprzyjacielskie, które nas chcą zgnębić, licząc na słabość i brak zgody w społeczeństwie naszem. Ażeby swój cel osiągnąć, nieprzyjaciel jest w kontakcie z różnymi podszczuwaczami, wichrzycielami i bolszewikami. Ci szaleni ludzie wywołali pożałowania godne wypadki w dniu wczorajszym.

Wzywam Radę, sfery robotnicze polskie, oraz wszystkich obywateli, ażeby użyli swego wpływu, w celu uspokojenia ludu i przeszkodzenia zamieszkom. Jesteśmy polakami, w sercu nosimy miłość naszej ukochanej Ojczyzny, którą bronić musimy".

Wnioski radnych żydów.

W sprawie zajść w d. 27 bm. zgłoszone zostały dwa nagłe wnioski: jeden przez r. Dziubę i tow. następującej treści:

Rada uchwalić raczy: poleca się Magistratowi: 1) aby niezwłocznie zwrócił się do Ministra spraw wewnętrznych z żądaniem usunięcia z Częstochowy tych oddziałów wojska, które brały udział w pogromie, 2) aby natychmiast sprawę pogromu zbadała komisja, złożona z władz cywilnych, wojskowych i przedstawiciela gminy żydowskiej,

3) aby z funduszów ogólno państwowych Ministerstwa wyznaczyło stałą kwotę roczną na utrzymanie rodzin, pozostałych po ofiarach pogromu.

Treść drugiego nagłego wniosku zgłoszonego przez r. Federmana i tow. była następująca.

1) Rada Miejska zebrana w d. 28 maja 1919 r. wyraża swe oburzenie z powodu brutalnych zajść wczorajszych.

2) Rada miejska zwraca się do ludności natychmiast z odezwą, potępiającą sprawców winnych karygodnych zaburzeń i nawołującą do zachowania spokoju w mieście i przeciwstawieniu wszelkim próbom ciemnych żywiołów podjudzania jednej części ludności przeciwko drugiej i ostrzegającą, że winni z całą surowością będą karani.

3) Rada miejska wyłania ze swego ramienia komisję, któraby się przyczyniła do wyświetlenia powodów wczorajszych ekscesów anty-żydowskich, określiła wysokość wyrządzonych szkód i poczyniłaby odpowiednie kroki do oddania winnych w ręce sprawiedliwości.

Nagłość obu wniosków uchwalono, poczem na wniosek prezydenta Bandtkie-Stężyńskiego popartego przez r. Kożana, bez rozpraw wnioski przekazano Magistratowi w głosowaniu większością głosów.

Rezultat głosowania wywołał burzliwy protest ze strony wszystkich radnych żydów, którzy gremjalnie opuścili posiedzenie.

Odpowiedział im w imieniu pozostałych radnych polaków r. Hłasko i przewodniczący dr. Nowak, oświadczając, że sprawa zajść z dn. 27 b.m. obchodzi nietylko żydów lecz i chrześcian, w imieniu zaś Magistratu prezydent Bandtke-Stężyński, który oświadczył, że czuje się dotknięty brakiem zaufania ze strony radnych żydów.

Magistrat dla kuchni robotniczej.

Następnie wszedł pod obrady nagły wniosek r. Misiorowskiego i tow. następującej treści: „Kuchni Ludowej na Ostatnim Groszu Magistrat wypłacać będzie sumy jak dawniej, z dodaniem 50 procent dodatku drożyźnianego".

Po przyjęciu nagłości wniosek odesłano do delegacji dobroczynności i fin.-budżetowej, jednocześnie zaś na wniosek r. Płodowskiego, Rada uchwaliła prowizorycznie wyasygnować 5000 mk. pod ścisłą kontrolą Magistratu zgodnie z wnioskiem r. Chojnackiego.

O subsydjum dla biblioteki publicznej.

Radny Dziuba i tow. wniósł nagły wniosek w sprawie przyznania Bibliotece publicznej im. dr. Biegańskiego mk. 4000 zasiłku na rok bieżący.

Po uchwaleniu nagłości wniosek został odesłany do delegacji szkolnej i fin.-budżetowej.

Jeszcze o opodatkowanie kinematografów.

Następnie Rada przegłosowała wysokość pobieranego podatku od każdego miejsca siedzącego w kinematografach, określając ją dziennie na jedną markę.

Na bezpłatne szczepienie ospy.

Sprawę wyasygnowania 1000 mrk. do dyspozycji lekarza miejskiego na koszty bezpłatnego szczepienia ospy przyjęto.

Pożyczka na roboty publiczne.

Wice prezydent A. Januszewski zakomunikował, że Rada międzyministerjalna przyznała miastu na roboty publiczne pożyczkę tylko na 1200000 mrk. i prosił o upoważnienie Magistratu do starań o resztę uchwalonej sumy w dn. 28 kwietnia, 1.650.950 mrk. Rada to zaakceptowała.

Komisja opieki społecznej.

Następnie Rada przyjęła wniosek Magistratu tyczący się utworzenia przy Magistracie m. Częstochowy komisji opieki społecznej, celem otrzymania zapomóg dla opieki nad dziećmi, uznania za komisję tę — delegacji dobroczynnej, poczem zatwierdziła regulamin dla tej komisji

d. c. n.

KRONIKA.

Ostrzeżenie kapłanów.

Korzystając z licznego zgromadzenia się wiernych w dniu czwartkowym w kościołach częstochowskich, kapłani katoliccy wszystkich świątyń w gorących słowach potępiali zajścia wtorkowe i nawoływali wiernych, aby nie dawali posłuchuchu namowom agitatorów niemiecko-bolszewickich, pragnących wywołać w kraju zamęt,

Dzisiejszy wieczór polityczny.

W ostatniej chwili otrzymaliśmy zawiadomienie z Warszawy, że **dziś, w sobotę przybędą do Częstochowy na Wieczór polityczny „Kurjera Częstochowskiego“** posłowie: **J. E. Arcybiskup Teodorowicz** (o ile wypadki polityczne nie zatrzymają go w Warszawie), **Ks. Kazimierz Lutosławski,** jeden z przywódców klubu lud.-narodowego w Sejmie ustawodawczym, wybitny publicysta i redaktor „Sprawy“, oraz poseł ziemi częstochowskiej **mec. A. Suligowski,** prezes Związku miast polskich.

Wieczór odbędzie się **dziś, w sobotę** 31 maja o godz. 7 i pół wieczorem w sali Straży Ogniowej.

Bilety są do nabycia dziś w sobotę w Redakcjach „Kurjera Częstochowskiego“ i „Gońca Częstochowskiego“ w cenie mk. 1 do krzeseł i fen. 50 na galerję. Bilety nabywać można również w Straży ogniowej od godz. 6 i pół wieczorem.

Znaczek na harcerza.

W niedzielę 1 czerwca odbędzie się znaczek na rzecz kolonji harcerskich. Do pracy kwestarskiej przystępują drużyny męskie i żeńskie. Biuro znaczka znajdować się będzie w sklepie p. Krakowieckiego. W parku i Alejach będą przygrywać orkiestry szkolne. Sądzimy, że sympatyczny cel kwesty skłoni mieszkańców naszego miasta do okazania pomocy biednej młodzieży harcerskiej.

Pogrzeb ofiar.

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb ofiar krwawych zajść wtorkowych. W pogrzebie wzięły udział tłumy żydów.

Echa zajść.

Jak się dowiadujemy do Częstochowy przybyć ma delegat specjalny Minister. spraw wewnętrznych w sprawie zbadania zajść wtorkowybh.

Jak donosi „Robotnik“ Minister spraw wnętrznych porozumieć się ma również z ministrem wojny w sprawie zachowania się wojska w naszym mieście.

Z Sądu okręgowego.

Dowiadujemy się, iż sędzia śledczy p. Landau nie powróci już na zajmowane stanowisko w Sądnie okręgowym w Częstochowie.

Z żałobnej karty.

We środę zmarł w naszem mieście p. Marjan Lubicz-Sawicki, współwłaściciel i dyrektor Gnaszyńskiej jutowej fabryki manufaktury.

Zmarły był znanym w szerokich kołach naszego miasta działaczem społecznym, przemysłowcem i cieszył się sympatją ogółu prawników.

Cześć jego pamięci!

Zjazd organizacji kobiet.

Wczoraj przybyło 20 delegatek różnych organizacji kobiecych naszego kraju pod przewodnictwem pań: Klawerowej i Kleniewskiej w celu nawiązania stosunków z tutejszemi organizacjami kobiecemi. Posiedzenia odbywać się będą w kinoteatrze szkolnym. Do współpracy z delegatkami warszawskiemi przystąpiło Zrzeszenie kobiet polskich w Częstochowie.

Echa katastrofy.

Rada m. Częstochowy z powodu katastrofy w Łazach wystosowała depeszę do Rady Narodowej Cieszyńskiej treści poniższej:

„Rada m. Częstochowy z powodu strasznej katastrofy, jaka miała miejsce w Łazach przesyła wyrazy głębokiego żalu.

—(::)—

Zagadkowy wybuch w Krzepicach.

Zaledwie zdołaliśmy ochłonąć z niezmiernie przykrych wrażeń, jakie wywarły krwawe zajścia wtorkowe, gdy oto znów doszły nas we czwartek nowe

wieści, budzące niepokój,

które nadeszły z Krzepic pod Częstochową.

W sprawie tej

krążyły różne wersje

a przedewszystkiem dopatrywano się nowego czynu prowokatorów, usiłujących wywołać za wszelką cenę rozruchy w pobliżu możliwego terenu walk wojska polskiego z niemcami.

Według zasięgniętych przez nas informacji, całe zajście przedstawia się w sposób następujący:

Gdy we środę **między godziną 9 i 10 wieczorem** przybył do Krzepic oddział żołnierzy 27-go pułku piechoty z Częstochowy, dał się słyszeć olbrzymi wybuch.

Jak się okazało, był to huk z wystrzelonych dwóch granatów ręcznych.

Wskutek wybuchu **znalazł śmierć na miejscu** jeden z żołnierzy. Rannych zostało 16-tu żołnierzy i 7 osób z pośród mieszkańców Krzepic.

Co było przyczyną wybuchu

na razie nie wiadomo. Krążące wersje są zdaje się nieprawdziwe. Natomiast, jak przypuszcza żandarmerja, która wszczęła bardzo energiczne śledztwo w celu wykrycia przyczyny wybuchu i uspokojenia ogółu; był to wypadek, spowodowany nieostrożnem obchodzeniem się z granatami ręcznemi.

Sprawa ta jednakże jest bardzo zagadkowa.

Ofiary.

Z przedstawienia amatorskiego Zosia Fajańska, Wandzia Bugajska Wandzia i Maniuś Kosieradzcy J. Brodziak W. Zasadzain S. Kostarczyk P. Paliga na wojsko polskie 25 mk

CENNIK NA MIĘSO

Wołowina	funt	mk.	3.50
„ bez kości	„	„	450
Polędwica	„	„	5.00
Wołowina koszerna	„	„	4.50
Cielęcina	„	„	3.00
Cielęcina	„	„	2.50
Wołowina koszerna bez kości	„	„	5.50
Mostek	„	„	6.00
Mózgi cielęce	„	„	2.00
Nóżki	„	„	1.00
Wątróbka	sztuka	„	8 00
Płucka	„	„	8.00

Magistrat m. Częstochowy

Częstochowa, dnia 30 maja 1919 r.

Cennik na mięso wieprzowe.

Kiełbasa zwyczajna	mk.	5	za funt.
„ serdelowa	„	6	„
„ krakowska	„	7	„
Mięso wieprzowe	„	4	„
Schab	„	5,	„

Magistrat m. Częstochowy

Za redaktora i wydawcę A. Gmachowski.

Kierownik literacki Ks. W. Kneblewski.

Odbito w drukarni „Udziałowej“.